

List do Rzymian 6,4

Abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych, tak i my nowe życie prowadzili.

Łaska i pokój od Boga Ojca i Jezusa Chrystusa Pana naszego niech będzie z wami wszystkimi,  
Amen

Pan zmartwychwstał, on zmartwychwstał prawdziwie.  
Amen

Drogi zborze,

Wszystkim wam życzę błogosławionych świąt wielkanocnych.

Pokój i radość zmartwychwstałego Pana niech będą z wami wszystkimi.

Jest to tłumaczenie błogosławieństwa znanego nam jako Urbi et orbi, błogosławieństwo wielkanocne, które głosi już od 13 wieku, w wielu językach głowa kościoła katolickiego.

Pokój i radość dla wszystkich ludzi i narodów.

Pozwólcie przedstawić sobie tu i dzisiaj radosną wizję wielkanocną, z którą wejdziemy w te święta.

Wyobraźmy sobie że:

Wielkie światowe religie zawarły porozumienie.

Każdy zbór posiada zbór partnerski jednej z innych wielkich religii. hat jeweils eine Partnergemeinde einer der anderen große Religionen. 5-6 parafii partnerskich musi się poznać, zrzucając noszone na co dzień maski języka, polityki, przynależności społecznej.

Celem podstawowym takiego zachowania jest wzajemne dobro oraz wkład w pokój i sprawiedliwość na świecie.

Wyobraźmy sobie, że naszym zadaniem jest poznać osobiście w ciągu 10 lat co najmniej 10 osób z tego kraju i tej parafii.

Na wielkie święta będziemy do siebie pisać.

Będziemy zobowiązani poznać ludzi, na ich sposób.

Przemoc i zmuszanie do czegoś wbrew czyjeś woli były by zabronione.

Wyobraźmy sobie, że zdobędziemy partnerów pośród niegdysiejszych

prześladowców Chrześcijan z Korei Północnej, spośród Hindusów z Indii, z Afryki, z Sudanu, Iranu lub Algierii, z Ameryki Południowej, z wszystkich tych krajów, z całą ich różnorodnością. Tak abyśmy spróbowali poznać tych ludzi, zobaczyć jaki duch ich napędza, jakie życie pędzą, na czym się opierają w poszukiwaniu szczęścia.

Zróbmy to dzisiaj :

Napiszmy list wielkanocny do ludzi gdzieś w świecie, opisując dlaczego dzisiaj jesteśmy w kościele.

Marcin Luther

Ja już zacząłem:

Drodzy siostry i bracia - kochani partnerzy w dalekim świecie. Przesyłamy w wigilię Wielkanocy, pozdrowienia z oświetlonego świecami kościoła Syjonu. Jest ok. 6.00 rano a my świętujemy nasze przywiązanie do wiar. Załączamy zdjęcie jak i opisy tych okien w tle, które co prawda nie najlepiej widać.

Ale to nie zdjęcia i słowa ożywiają ale duch.

Dlatego powinniście dowiedzieć się, dlaczego Bóg nas uduchowia.

Niektórych z nas znacie już z innych zdjęć.

Pewnie niełatwo wam to zrozumieć. Obrazy które znacie z telewizyjnie pielgrzymów z krzyżami na plecach, są pewnie dla was obce.

Ale i my cieszymy się, że mogliśmy was poznać osobiście i przekonać się, że zupełnie nie jesteście tacy o jakich tu się czyta.

To wspaniale, że tak jak my , również wy chcecie żyć w pokoju i być szczęśliwi.

A tak przy okazji to dziękujemy za przepisy kulinarne. Niektóre składniki było trudno dostać, ale potrawy udały się znakomicie.

Z naszej strony załączamy do listu kilka przepisów z kuchni wielkanocnej oraz farbki do jajek z naklejkami. Pewnie trudno je u was dostać. O naszych zwyczajach też już nieco pisaliśmy.

Dziękujemy za miłe słowa i zdjęcia.

Jakbyście nas tutaj zobaczyli- to jesteśmy naraz zmęczeni i radośni.

Pozdrawiamy się słowami:

Pan zmartwychwstał, on zmartwychwstał prawdziwie i każdy z nas niesie światło nadziei.

Chcielście dowiedzieć się czegoś o naszych korzeniach.

Marcin Luter o którym już słyszeliście i który jest dla nas ważny, pisze w komentarzu z Ewangelii Łukasza, rozdział 24, do historii o uczniach

idących do Emaus :

Chrystus na to zmartwychwstał i dlatego musimy go głosić, aby dał owoc w nas, nasze serce obudził i zapalił, aby dał nam nowe myśli, zrozumienie i odwagę, aby życie i radość, współczucie i odwaga w nas działały...

Jak słyszeliście Wielkanoc jest dla nas świętem, w czasie którego nasze serce ma się obudzić i zapłonąć, dać nam nową odwagę, życie, radość i siłę.

Nasi drodzy tam w oddali, tak też powinno być.

Niech się stanie to w tą Wielkanoc czego sobie wszyscy życzymy.

Często dyskutujemy o problemach społecznych, polityce, analizujemy społeczeństwo, a na każde pytanie mamy dwie sprytne odpowiedzi. Także Biblie z wszystkich stron umocnić, przetłumaczyć na wszystkie języki i z precyzją uczonych jeszcze więcej się dowiedzieć.

(Nasi kaznodzieje noszą stare czarne togi uczonych, u was są one pewnie bardziej kolorowe).

Ale dziś w Wielkanoc jesteśmy wszyscy w Bożej szkole życia, ucząc się ABC naszej wiary. To nasz pierwszy dzień w szkole. Tu uczy Bóg a nie my. Pokonał śmierć i postawił Jezusa we właściwym świetle tego co robił i mówił.

I my wszyscy życzymy sobie z całego serca, dobrej odwagi, siły, radości do życia opartych o zmartwychwstanie Jezusa.

## WYZNANIE

Tak przyjaciele - potrzebujemy Wielkanocy.

Wierzmy, że Bóg chce dobrze dla każdego z nas.

Bóg posyła nas na naszą drogę.

Towarzyszy nam, ma łączność z nami.

Pozwala się znaleźć jeśli go szukamy i mu zawieramy w modlitwie. I tak było jeśli spojrzymy wstecz na nasze życie.

I wierzymy że na koniec zamieszkamy u niego a nie obrócimy się w nicość.

Tak – dla nas to prawda życia.

To wszystko znajdujemy w krzyżu który już znacie.

To jest symbol jaki jest świat, jak ludzie jeszcze dziś swój krzyż noszą, ale to jest też symbol tego, że Bóg przewyciężył krzyż, jego siła jest większa, i przywraca życie tam gdzie my dostrzegamy śmierć.

W to wierzymy i to jest dla nas oparcie.

## TRUDNO UWIERZYĆ

Martin Luther pisze dalej :

Jednak chrześcijanie i wierzący doświadczyli u innych i u nich samych, swej słabości oraz skarżyli się na to że nie potrafili tego zalecenia tak mocno objąć wiarą i przyjąć do serca jak powinni...

Ale musimy się i wam przyznać, że i my nie jesteśmy tacy wszechwiedzący.

I tu nasz reformator Marcin Luter miał racje.

Tak jak i wy jesteśmy częścią społeczeństwa, zaangażowani w jego różnorodną walkę czy też doświadczenie śmierci.

A gdy spojrzycie na historię wielkanocną...

Pewnie nie jesteśmy wiele lepsi od tych ludzi.

Niektórzy z nas wątpią...

Niektórzy zdążają i na cmentarz, ze wszystkimi swoimi doświadczeniami i myślami.

Ktoś przeżył smutną ceremonię pogrzebową i szuka nowej drogi.

Niektórzy przeżyli wojnę i wypędzenie ...

Inni mają problemy w pracy...

Może niektórzy na wysłanym wam zdjęciu przeżyli ciężką chorobę i znajdują się na dnie ...

Niektórych świat przytłacza, tak, tak wszyscy nosimy swoje ciężary.

Lub też:

Ktoś jest przeschęśliwy po przeżył coś dobrego i ma serce pełne wdzięczności.

Z kolei ,

ktoś wierzy mocno że wie wszystko o wierze...

ktoś ma doświadczenia życiowe z miłującym i opiekuńczym Bogiem

inny zaś spotkał na swej drodze chrześcijan, którym wiele zawdzięcza...

Wszyscy czegoś poszukujemy i znajdujemy na drodze naszego życia

I wiemy że sami nie możemy się zbawić- wszystko jest w rękach Boga.

Jemu możemy zaufać.

Marcin Luter napisał jeszcze:

**To że jesteśmy słabi to Bóg wie, i jest zdolny patrzeć na nas przez palce i mieć do nas cierpliwość.**

Czy i u was jest ten charakterystyczny gest, kiedy człowiek coś ocenia jako wyjątkowo straszne lub głupie, to zasłania twarz rękami jako znak że to nie może być prawdą?

Marcin Luter i Bogu przypisuje ten gest.

Wierzmy mianowicie, że nie jesteśmy w stanie ostać się przed Bogiem. Stoi przed nami jak ktoś kto musi na nas spoglądać przez palce. Ale ciągle się nam przygląda.

To jest dla nas kluczowe. Nie ostalibyśmy się przed Bogiem gdyby on tego nie chciał.

Wkrótce będziemy dzielić się chlebem i pić wino z kielicha. To są symbole, które Jezus dał nam ludziom na drogę, ofiarowując się za nas wszystkich. Cieszymy się że możemy wziąć go w ten sposób do siebie i on będzie nam w dalszej drodze towarzyszył.

Pojęcie krzyża nie jest pewnie łatwe do zrozumienia, ale coś co ludziom jak krzyż leży na plecach, próbujemy tu przynieść dojsć z tym do ładu.

Niektórzy chodzą krzywo ponieważ przygniata ich sposób jak się z nimi obchodzą inni. Może trzeba być innym niż wszyscy , z większą miłością w sercu?

Tym którzy chodzą zgarbieni nie mogąc znaleźć sobie miejsca proponujemy wspólnotę.

Wiele rzeczy sprawia że czujemy się mali i zgarbieni. Pewnie i u was jest tak samo.

Żyjemy z siły zmartwychwstania. Bóg bierze nas i ofiarowuje swojego ducha.

Możemy dojsć z sobą do ładu.

Jest to ważne dla każdego kto czuje się mały.

Bóg wysoko nas ceni.

Wierzmy że możemy zmienić to co jest chwiejne.

A teraz jesteśmy z wami- ukochani nasi gdzieś w świecie.

Choć czasem jesteśmy bardziej zajęci sobą, ponieważ u nas wiele się zmienia.

Niektórzy sądzą że nie przyjmujemy wiary zbyt poważnie, nie tak mocno jak niektórzy spośród was.

To prawda że częściej mogłoby być więcej, ale to duch sprawia iż wiara staje się żywa a nie stosowanie przykazań..

Przez Wielkanoc Bóg zdejmuje z nas strach przed śmiercią ale i często przed życiem.

Tego i wam życzymy abyście się nie lękali, nie byli przeciwko ale razem. Nie dajcie się stłamsić występując na przeciw każdego z honorem i miłością.

Mamy nadzieję, że u was wszystko w porządku, ciesząc się już na list od was.

Prześlijcie kilka zdjęć waszych dzieci. I u nas dzieciaków jest mnóstwo.  
Wzrastajmy we wzajemnym poszanowaniu, odnosząc się do ludzi w sposób który się Bogu podoba.

Będziemy o was myśleć siedząc radośnie przy śniadaniu wielkanocnym.  
W przyjaźni i z wielkanocną radością pozdrawiamy was z Niemiec.  
Pokoju i radości życzymy wam przyjaciele z dalekiego świata.

Wasza Parafia Freisenbruch-Horst-Eiberg

PS : cieszymy się już na wasz list.

Amen

Boże ,  
Z mocy twojego zmartwychwstania żyjemy.  
Prosimy Cię o każdego z nas osobno  
Daj nam radość i pokój  
Prosimy Cię o współzycie kościołów  
Podaruj nam swych wiarygodnych świadków  
Prosimy Cię o współzycie narodów  
Podaruj nam pokój i wzajemne poszanowanie.  
Prosimy Cię za twój kościół na całym świecie  
W życiu z Tobą pozwól nam zwiastować radość i pokój  
Amen

Niech Boża łaska nas oświeci  
Jak światło w Wielkanocny poranek  
Niech pokój Boży nam towarzyszy  
A miłość Boża nas uskrzydla  
Niech dotknie nas Boża radość  
Chrystus zmartwychwstał  
W tej wierze niech Bóg nam błogosławi.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego  
Amen